# ŻYCIE GOSPODARCZE

*Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej*

**Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.**

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 1 marca 1931

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 30 zł, półrocznie 15 zł, kwartalnie 7,5 zł. zagranica z przesyłką rocznie 36 zł, półrocznie 18 zł, kwartalnie 9 zł. Numer pojedyńczy 1,5 zł.

**NR. 5** Wydawca: *Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.* **ROK 10**

# Eksport na tle programu gospodarczego.

Pogląd sfer gospodarczych na problem eksportu polskiego nie został dotąd nigdy sformułowany. Oczywiście myślimy o syntetycznem jego ujęciu. Istnieją w dużej ilości bardzo szczegółowe i poważne prace, analizujące problemy poszczególnych wywozów, jak węgla, żelaza, cynku, cukru, drzewa, jaj, masła, zboża itp. Oznacza to, że cały szereg różnych gałęzi produkcji zabiega o rozszerzenie swych rynków zbytu, bądź pozyskanie nowych, że w pracy tej jest życzliwie popierany przez Państwo, ale nie możemy odpowiedzieć na pytanie, jaki jest stosunek naszego wywozu do całokształtu życia gospodarczego. Innemi słowy, czy forsowanie pewnego wywozu zbliża nas do ideału rozwiązania podstawowych postulatów naszego życia gospodarczego. Stawiając w ten sposób zagadnienie, zgóry musimy zrezygnować z odpowiedzi, o ile chcielibyśmy uzyskać ją na płaszczyźnie samego „wywozu". Eksport jest tylko jednym z objawów życia gospodarczego i nie można mu stawiać tych wymagań, których nie stawiamy temu życiu. Nie może być skoordynowanym, nie może iść po linji wyraźnie zakreślonego programu, skoro nieskoordynowanem jest nasze życie gospodarcze i nie posiada wyraźnych celów. Sprawę tę należy wyjaśnić.

Życie gospodarcze Polski jest mechanicznem zsumowaniem tych gałęzi produkcji, które rozwinęły się w dawnych zaborach. Nie będziemy tutaj poruszać odwiecznego tematu, że każdy z zaborców inną prowadził politykę, lecz zwrócimy uwagę na fakt, który jak dotąd przeszedł niezauważony. Oto byłe państwa zaborcze były organizmami gospodarczemi, w których poszczególne tendencje wyraźnie się skrystalizowały. Tendencje te oddziaływały na dzielnice polskie, jakkolwiek dla dzielnic tych nie były one rozwiązaniem indywidualnych problemów.

Tak obserwowaliśmy tworzenie się kolonji polskiej w Westfalji, licznych kolonij na całym obszarze imperjum rosyjskiego, a nawet w poszczególnych krajach monarchji austro-węgierskiej. Te polskie wędrówki były już wówczas wskazówką, że w granicach dawnej Rzeczypospolitej jest nam zbyt ciasno, że rozwój życia gospodarczego jest zbyt powolny, aby mógł wchłonąć nadmiar ludności.

Rzecz prosta, że zagadnienie to wówczas nie było wcale jaskrawem, wszakże dla indywidualnych poczynań tereny były niezmiernie rozległe. Problem ten stał się najistotniejszym po odzyskaniu niepodległości, a zaostrzony jeszcze zakazami imigracji, wydanemi przez państwa północnej i południowej Ameryki.

Był to początek pauperyzacji, rozwijającej się w sposób zastraszający. Życie gospodarcze powinno było temu przeciwdziałać. Przeciwdziałanie to powinno się było wyrażać przedewszystkiem w rozwijaniu tych produkcyj, które pochłaniają największą ilość rąk roboczych. Stąd trudno pojąć zachwyt, że w Polsce powstała np. fabryka jakaś o olbrzymiej produkcji, zatrudniająca tylko kilkunastu robotników, gdyż niewątpliwie słuszniejszem byłoby zaangażowanie tego kapitału w przedsiębiorstwie również zdolnem do konkurencji, ale zatrudniającem setki tychże robotników.

Wpadliśmy poprostu w szał naśladownictwa. Gdy ktoś zagranicą dąży do racjonalizacji ,stosujemy racjonalizację z tymże samym zapałem. Zapewne, że na żadnym odcinku życia gospodarczego nie należy zakładać rąk i poddawać się, ale ani to nie wyczerpuje naszych zadań, ani nie jest najważniejszem, wreszcie nie jest także i jedynym środkiem obrony. Nie wolno nam zapominać, że mamy tylko bardzo skromny kapitał i istota polityki polega na najcelowszem obracaniu nim.

Drugiem przykazaniem każdego polityka gospodarczego musi być dążenie do rozwiązania problemu demograficznego. Rozwiązywanie doraźnych zagadnień musi być robione z konieczności i musi dziś jeszcze absorbować poważne fundusze, ale pozatem należy wytknąć te cele gospodarcze, które wynikają ze struktury państwa, nie zaś z poczynań zagranicy.

Do tego powinien dostosować się nasz eksport. On w szczególności powinien być wyrazem tej polityki i tych tendencyj. Surowcem, który posiadamy w dużej ilości, którego eksploatacja jest tania — to ręce robocze, praca. Państwo nigdy nie dojdzie do dobrobytu i siły, jeżeli większość jego obywateli nie będzie zarabiać, a wszakże 65% ludności „pracującej" na roli, to fikcja. Z tego wynika, że koniecznem jest studjum, jaki rodzaj produkcji pochłania najwięcej pracy? Czy można ją do nas wprowadzić i jakie są warunki zbytu? Studja te w innych państwach narzucało i przeprowadzało samo życie, my jednak wówczas nie byliśmy jeszcze organizmem państwowym. Życie niewątpliwie nas również zmusi do obioru nowych dróg, lecz lepiej nie działać pod przymusem. Przymus ten widzimy w rosnącej i potężniejącej nędzy wsi. Z tego, że wsie są rozrzucone po całym kraju, że nie widzimy nigdy demonstracyj wiejskich bezrobotnych, zgoła nie wynika, że panuje tam sielanka.

Prawdy te są aż nazbyt dobrze znane, niestety jednak przysłaniają je stale nawoływania do stworzenia takiej czy innej fabryki w imię samowystarczalności, poparcia takiego to wywozu, udzielenie mu ochrony itp. Są to przeważnie inspiracje słuszne, uzasadnione nawet interesem kraju, pozbawione jednak szerokiego oddechu historycznej perspektywy przyszłości.

Jakie wynikają stąd wnioski praktyczne?

Postawienie tych wniosków, stworzenie odpowiedniego programu przekracza granice artykułu, przerasta zresztą siły jednostki. Bodaj że najcelowszem byłoby tu ogłoszenie przez Instytut Eksportowy odpowiedniej ankiety, względnie konkursu. Odpowiedzi musiałyby uwzględnić dwa zagadnienia: położenie i możliwość rozwoju produkcji istniejących — możliwości stworzenia produkcji mniej rozpowszechnionych.

W pierwszej grupie zagadnień podpadłyby pod uwagę wszystkie wielkie przemysły polskie oraz produkcja rolna. Co do wielkich przemysłów sytuacja jest o tyle ułatwiona, że materjały są zebrane i wielokrotnie opracowane. Odpowiedź musiałaby iść po linji możliwości wzrostu wewnętrznego spożycia, wywozu i jego konjunktur, wreszcie problemów socjalnych z tym przemysłem związanych.

Trudniejsza jest odpowiedź dotycząca problemu produkcji rolnej. W wielu wypadkach konkurencja dopiero ostatnio się zarysowała i trudno wnioskować o jej trwałości. W każdym bądź razie w pewnym zakresie odpowiedź jest możliwa, przyczem zarówno jak i w dziedzinie przemysłowej, wychodząc z naszych możliwości, musi ona nietylko nie poszukiwać miejsca największego zaognienia walki, najsilniejszego oporu,

lecz wręcz odwrotnie najmniejszego oporu.

Warto pamiętać o tem, że mniej kosztuje stworzenie sobie stanowiska monopolowego, na małym rynku zbytu i rozszerzanie go, aniżeli utrzymanie się na wielkim rynku zbytu, który dla wszystkich przedstawia dużą siłę atrakcyjną.

W drugiej grupie umieściliśmy problem stworzenia nowych względnie rozszerzenia istniejących produkcyj. Nie zapominając nigdy o tem, że chodzi nam o cząstkowe bodaj rozwiązanie problemu przeludnienia, musimy raczej unikać produkcyj o cechach fabrycznych. Tam gdzie istnieje fabryka, powstaje cały szereg potocznych problemów z racjonalizacją włącznie. Fundamentem fabryki musi być największa wydajność, przy najmniejszej robociźnie. Stąd jesteśmy zwolennikami chałupnictwa, w szlachetnem tego słowa znaczeniu.

Nie przesądzamy, czy pokrywa się w wielu wypadkach z pojęciem przemysłu ludowego. Określenia tego wolimy unikać, gdyż ma ono wszelkie cechy pracy społecznej, a jak dotąd bardzo niewiele cech interesu. Dodajmy, że produkcja ta posiada walory tego egzotyzmu, który stanowi podstawę jej siły atrakcyjnej.

Jedno jeszcze zastrzeżenie należy dodać. Często bardzo wkraczają tu w rachubę walory artystyczne. Nie należy o nich zapomnieć, lecz nie można też stwarzać z nich podstawy rozumowania.

Czy będziemy mówić o wyrobach włókienniczych w najszerszem tego słowa znaczeniu, kowalskich, ciesielskich, koszykarskich czy innych, podstawa naszego rozumowania musi być dążenie znalezienia dla wsi dodatkowego zajęcia.

Każdy z nas w miarę obliczenia swego budżetu z niewystarczających dochodów stara się o dodatkowe zajęcie. W tem położeniu jest prawie cała ludność polska. Co rok staje się liczniejsza, a warsztatów pracy nie przybywa. Znaleźć dla niej dodatkowe zajęcie, to rozwiązanie problemu podniesienia przeciętnego dochodu społecznego.

Na zakończenie warto jeszcze odpowiedzieć na pytanie, dlaczego rozważamy ten problem na płaszczyźnie wywozu, skoro już na wstępie przyznaliśmy mu znaczenie ogólno-gospodarcze. Odpowiedź jest prosta. Nasz rynek wewnętrzny skurczył się obecnie tak niezmiernie, że znalezienie na nim zbytu dla nowego typu produkcji byłoby trudne, a ewolucja zbyt powolna. Pozatem praca ta może być dokonana jedynie przy szerokiem uwzględnieniu tych problemów zagranicznej polityki gospodarczej, które są najlepiej znane rzeczoznawcom handlu zagranicznego. (P. I. E.)

## Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie wobec ustawy kartelowej.

Jak wiadomo, sfery rządowe zastanawiają się obecnie nad zagadnieniem uregulowania prawa kartelowego w drodze ustawy. W sprawie tej Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie w następujący sposób określiła swe stanowisko:

Wprowadzenie obecnie ustawy kartelowej jest niewątpliwie przedwczesne, albowiem stosunki kartelowe nie przybrały dotychczas dostatecznie jasnej, sprecyzowanej postaci. Dotyczy to zarówno stosunku Państwa do karteli, jak i wzajemnych stosunków uczestników karteli, stosunku karteli do niebiorących w nim udziału przedsiębiorstw, t. zw. przymusu organizacyjnego itp.

Jeśli chodzi o zagadnienie pierwsze, t. j. o stosunek Państwa do karteli, to Izba Przemysłowo-Handlowa podkreśliła, iż jedynie w Niemczech i państwach skandynawskich zostało ono ustawowo uregulowane. We wszystkich pozostałych państwach europejskich z Anglją, Belgją, Czechosłowacją, Francją, Holandją, Szwajcarją i Włochami na czele problem ten nie został ustawowo ujęty. Z powyższego wynika, iż doświadczenie ogólne w tej dziedzinie jest niezmiernie małe. W naszych warunkach, jako wzór ustawodawczy mogłaby być brana pod uwagę jedynie ustawa niemiecka. Jednakże i doświadczenia niemieckie nie mogą być uznane za wystarczające, jakkolwiek w r. b. ustawa niemiecka z 1923 r. została znowelizowana. Stan obecny w Niemczech budzi również wiele sprzeciwów natury zupełnie zasadniczej.

Polska wprowadzając ustawę kartelową, musiałaby wejść na drogę eksperymentowania, co byłoby zdaniem Izby możliwe jedynie w wypadku zdecydowanej konieczności, która w chwili obecnej nie istnieje. Kartele w Polsce nie są jeszcze tak rozwinięte i potężne, aby działalność ich mogła zagrażać ogólnym interesom, a ponadto państwo posiada tak liczne środki celem wywarcia zdecydowanego wpływu na działalność karteli (polityka kredytowa, podatkowa, zamówień rządowych, konkurencja przedsiębiorstw państwowych), że wprowadzenie ustawy kartelowej pod kątem widzenia ingerencji państwa nie wydaje się potrzebne.

Izba podkreśliła również, że praktyka nasza doprowadziła nawet do tego, że najpoważniejsze kartele na podwyżkę cen z reguły uzyskują zezwolenie odnośnych czynników rządowych.

Tak daleko nie poszły nawet najnowsze przepisy niemieckie, choć miały na celu rozszerzenie ingerencji państwa.

Gdy pozatem inne problemy kartelowe (wzajemne stosunki uczestników kartelu, stosunki outsider'ów, zasady ograniczenia przez kartele wolności handlowej innych uczestników obrotu gospodarczego, stosunek prawa kartelowego do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i t. p.) nie dały dotychczas podstawy do wyrobienia sobie na nie należytego poglądu, zdaniem Izby kodyfikowania obecnie prawa kartelowego należałoby zaniechać.

Prawo kartelowe wytworzyć się naprzód musi w postaci t. zw. prawa żywego, którego podstawy ustalone zostaną przez życie (umowy, orzecznictwo sądowe i t. p.). Winno być ono przedmiotem ciągłe-

go gruntownego badania wszystkich czynników zainteresowanych: państwowych, samorządu gospodarczego i wolnych organizacyj gospodarczych.

Dopiero ta praca da podstawy do stworzenia w przyszłości właściwej ustawy kartelowej, która przyczyni się do uregulowania i rozwoju stosunków gospodarczych.

Próby ujęcia obecnie w sztywne formy ustawy, stosunków kartelowych, które znajdują się jeszcze — jak to zaznaczono wyżej — w stanie niejako płynnym i gdzie życie dopiero szuka dróg, groziłyby niewątpliwie zahamowaniem ich naturalnego rozwoju.

# Eksport i import

## Utworzenie Słowacko-Polskiego Stowarzyszenia Gospodarczego w Bratislawie.

Koła gospodarcze słowackie przystąpiły do organizacji „Słowacko-Polskiego Zjednoczenia Gospodarczego w Bratislawie", pomyślanego jako oddział mającej powstać w Pradze Izby Handlowej Czechosłowacko-polskiej. Statut Stowarzyszenia przewiduje utworzenie dwóch zasadniczych referatów: referatu propagandowego zbliżenia gospodarczego słowacko-polskiego i referatu informacyjno-administracyjnego. Do referatu pierwszego należałoby: a) organizacja propagandy zbliżenia gospodarczego w ogólnem znaczeniu, jak np. organizacja wycieczek gospodarczych na Targi polskie, akwizycja eksponatów słowackich dla Targów polskich, oraz obrona interesów tak polskich na Słowaczyźnie, jak i słowackich w Polsce w ogólnem znaczeniu; b) organizacja propagandy portów w Gdyni i Gdańsku i obrona ich interesów, oraz praca nad powiązaniem gospodarczem portów polskich z portami dunajskiemi w Bratislawie i Komarnie.

Do referatu drugiego należałaby działalność informacyjna natury ogólno-handlowej na użytek kupiectwa polskiego i słowackiego oraz sprawy administracyjne Stowarzyszenia. Stowarzyszenie skupiać będzie kupców i przemysłowców zainteresowanych tak w wywozie do Polski, jak i w przywozie z Polski, oraz towarzystwa spedycyjne, pracujące na Dunaju.

## Okólnik Ministerstwa Skarbu w sprawie świadectw pochodzenia na towary zakazane do przywozu.

W powyższej sprawie Ministerstwo Skarbu pod L. D. IV 148/3/31 z dnia 29. I. 31 r. rozesłało do wszystkich Dyrekcyj Ceł, Urzędów Celnych i Inspektoratu Ceł w Gdańsku okólnik o treści następującej:

Wobec niejednolitego postępowania urzędów celnych przy odprawie towarów, objętych zakazem przywozu, Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu wyjaśnia, co następuje:

Towary z listy II i III, o których mowa w paragrafie 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1928 r. (Dz. U. Nr. 15/28, poz. 113), mogą być wpuszczone do wolnego obrotu pod warunkiem przedstawienia przy odprawie celnej świadectwa pochodzenia, stwierdzającego, że towar nie pochodzi z Rzeszy Niemieckiej.

Jeżeli towar korzystać może z przewidzianego w umowach handlowych cła konwencyjnego i w tym właśnie celu zaopatrzony jest w świadectwo pochodzenia, to świadectwo takie zastępuje świadectwo typu uproszczonego, przewidziane w punkcie 2, okólnika z dnia 4 czerwca 1928 r. L. Dz. IV 659/3/28 (Dz. U. M. Sk. Nr. 18/28, poz. 229). Skoro bowiem świadectwo pochodzenia towaru miarodajnem jest dla przyznania zniżki konwencyjnej, to jasnem jest, że służyć może zarazem za dowód, iż wymieniony w niem towar nie pochodzi z Niemiec, a zatem, jako taki, nie podlega zakazowi przywozu (o ile rzeczywiście nie jest objęty ogólnym zakazem).

To samo odnosi się do tych wypadków, gdy na towary zabronione do przywozu z Rzeszy Niemieckiej przedstawione jest — celem uzyskania zniżki konwencyjnej — świadectwo pochodzenia, wystawione przez urząd celny państwa traktatowego. Na podstawie takiego świadectwa towary te mogą być zwolnione od zakazu przywozu i zbędnem jest żądać jeszcze dodatkowo świadectw typu uproszczonego, wizowanych w polskich urzędach konsularnych.

Zasadę tę stosować należy nietylko na przyszłość, lecz również do wszystkich tego rodzaju towarów, zalegających w urzędach celnych jedynie z powodu nieprzedstawienia konsularnych świadectw pochodzenia typu uproszczonego. Takich świadectw należy żądać tylko na towary niekorzystające ze zniżek celnych i dla zwolnienia ich od zakazu przywozu nie mogą być honorowane świadectwa urzędów celnych.

## Ameryka utrudnia eksport polskich artykułów.

W wywozie produktów polskich do Stanów Zjednoczonych zaszły ostatnio duże zmiany na naszą niekorzyść, a to wskutek specjalnej polityki, stosowanej przez amerykańskie władze celne. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do eksportu polskich produktów chemicznych. Mianowicie amerykańskie władze celne obliczają niejednokrotnie wysokość cła ad valorem nie od zadeklarowanej i stwierdzonej fakturą ceny towaru, lecz od znacznie wyższych cen, wychodząc z założenia, że towary polskie sprzedawane są na rynku amerykańskim po cenach dumpingowych. Tego rodzaju postępowanie amerykańskich władz celnych podciągane jest pod te miejsca rozporządzenia, które przewidują w wypadku uprawiania nielojalnej konkurencji stosowanie wszelkich restrykcyj, aż do zupełnego zakazu przywozu włącznie. Przedtem jednak zazwyczaj władze amerykańskie wysyłają do państw eksportujących swoich kontrolerów, którzy badają księgi handlowe miejscowych firm i dopiero w razie ujawnienia różnicy między cenami eksportowemi i wewnętrznemi podwyższają stawki celne. W wypadku zaś odmowy ze strony przedsiębiorstwa ujawnienia ksiąg handlowych stosowane są groźby niewpuszczenia towaru na rynek amerykański.

W lecie r. ub. przybył do Polski kontroler dep. ceł St. Zjedn. i badał kilka przedsiębiorstw chemicznych w naszym kraju, jednak nie interesował się efektywnemi cenami transakcyj hurtowych, posiadających — jak wiadomo — różne rabaty, skonta i t. p., lecz zbierał jedynie dane cennikowe, które naturalnie nie zawsze mogą być miarodajne. W wyniku tej wizyty podwyższono stawki celne dla polskich produktów, niejednokrotnie uniemożliwiając zupełnie wywóz.

Przypuszczać trzeba, że rząd polski zajmie zdecydowane stanowisko w tej sprawie i usunie trudności, powstałe w wywozie polskim do Ameryki Północnej. Gdyby tego nie udało się osiągnąć na drodze polubownej, wówczas niewątpliwie trzeba będzie się uciec do posunięć odwetowych. A należy mieć na uwadze, że nasz eksport do Ameryki jest znacznie mniejszy od importu licznych artykułów amerykańskich do Polski, i że zastosowanie środków odwetowych, zwłaszcza w obecnej trudnej sytuacji ekonomicznej St. Zjedn. byłoby bardzo dotkliwie odczute przez zainteresowane gałęzie przemysłu amerykańskiego. Godzi się przypomnieć, że rząd francuski

zabronił ostatnio kontrolerom amerykańskim wglądu do ksiąg eksporterów francuskich, a mimo to Ameryka nie wykonała swych gróźb w stosunku do eksportu francuskiego.

## Prace centralnego Związku nad sprawą zwrotu ceł przy wywozie.

Wśród czynników rządowych i w prasie toczą się dyskusje na temat wyników obecnego systemu zwrotu ceł i ewentualnej jego reformy. Dla pogłębienia swych zapatrywań na tę sprawę Centralny Związek przeprowadził skrupulatną analizę dotychczasowych wyników zwrotu ceł, przy których należy uwzględnić, że:

o wynikach tych można zasadniczo wydawać gruntowny sąd dopiero po upływie dłuższego czasu conajmniej dwóch do trzech lat, gdyż pierwszy rok po wprowadzeniu zwrotu ceł dla danego towaru jest zwykle okresem badania rynków i prób ich zdobycia;

wyniki oceniać należy z punktu widzenia wzrostu nietylko ilości wywozu, lecz przedewszystkiem jego wartości;

jeżeli w niektórych wypadkach zwrot ceł daje wyniki pozornie ujemne (słaby wzrost wywozu lub brak wzrostu), to nie upoważnia to jeszcze do uznania zwrotu ceł za niepotrzebny, ponieważ przyczyna może kryć się naprzykład w zbyt niskiej stawce zwrotu cła albo też w jakichś specjalnych utrudnieniach jego stosowania (np. wymaganie bezpośredniego wywozu przy zwrocie ceł dla tkanin) i t. p.

Rozejrzenie się w dotychczasowych wynikach wykazuje, że w przeważnej liczbie towarów wzrost wywozu na skutek premjowania przedstawia się bardzo poważnie, oraz że pomyślnie również odbywa się proces zdobywania lepszego stanowiska na rynkach obcych i uszlachetniania wywozu, co znajduje swój wyraz we wzroście przeciętnej wartości jednostki wywożonych towarów.

Wyjątki od tej ogólnej linji są bardzo nieliczne. Jeżeli zaś uwzględniamy, że znaczna ilość towarów korzysta ze zwrotu ceł dopiero od roku czy dwóch, i że wśród tych towarów jest duża liczba wytworów gotowych, specjalnie trudnych do umieszczenia na nowych rynkach, to rezultat ogólny należy ocenić jeszcze wyżej niż to wynika bezpośrednio z odnośnych liczb.

Ze swoich badań nad tem zagadnieniem Centralny Związek wyprowadził następujące wnioski:

Jako system popierania wywozu zwrot ceł powinien być ujęty w normy ogólne dla danej gałęzi wywozu i nie może ulegać częstym wahaniom, gdyż tylko w działaniu na dłuższą metę można ocenić jego skutki i celowość;

różniczkowanie stawek zwrotu ceł zależnie od rynków zbytu lub od konkretnych transakcyj byłoby niewskazane ze względów międzynarodowych, przytem nieopłacające się finansowo, niezmiernie trudne do przeprowadzenia technicznie i nad wyraz uciążliwe dla eksporterów;

oczywistą jest rzeczą, iż normy zwrotu ceł nie mogą być bezwzględnie stałe, że muszą być od czasu do czasu rewidowane i nawet zmniejszane, o ile dana gałąź wywozu dostatecznie się usamodzielni. Jednak rewizje te muszą być prowadzone oględnie, by nie przerywać rozwijającego się wywozu. Zmiany norm zwrotu ceł muszą być zapowiadane na dłuższy czas naprzód, aby eksporterzy mogli stopniowo przystosować się do oczekującej ich zmiany. Koniecznem jest również, by te zmiany były przeprowadzane w porozumieniu z temi gałęziami wywozu, w stosunku do których rząd zamierza zrewidować normy zwrotu ceł.

## Obniżenie podatku obrotowego od eksportu papierówki.

Na skutek starań podjętych przez Radę Naczelną które doznały życzliwego poparcia ze strony Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, Ministerstwo Skarbu, w wyniku osiągniętego porozumienia z Ministerstwem Rolnictwa i Ministerstwem Przemysłu i Handlu, zgodziło się na przedłużenie mocy obowiązującej okólnika z dnia 6-go września 1930 r. L. D. V. 3890/4/30 w przedmiocie obniżenia do ½ proc. podatku obrotowego od eksportu papierówki. Odnośne zarządzenie Ministerstwa Skarbu oznaczone L. 12906/4 opiera się na dotychczasowych zasadach i podobnie jak poprzedni okólnik w tej sprawie, rozszerzony zarządzeniem Nr. V. 10245 — odnosi się do eksportu papierówki z obszaru całej Rzeczypospolitej.

## Ujemne saldo bilansu handlowego.

Według tymczasowych obliczeń G. U. S. bilans handlu zagranicznego R. P. (łącznie z W. m. Gdańskiem) w styczniu 1931 r. przedstawiał się, jak następuje:

Przywieziono 278.276 tonn towarów, przyczem wartość przywozu wynosiła 153 milj. zł. Wywieziono 1.417.507 tonn towarów, przyczem wartość wywozu wyniosła 152,4 milj. zł.

Saldo ujemne bilansu handlu zagranicznego w styczniu 1931 r. wyniosło — 956 tys. zł. W porównaniu do grudnia przywóz zmniejszył się w wadze o 7.396 tonn, w wartości o 5,4 milj. zł. Wywóz zmniejszył się w wadze o 242.529 tonn w wartości o 30,6 milj. złotych.

Zmniejszył się przywóz artykułów spożywczych (o 2,0 milj. zł), surowców i wytworów włóknistych (o 1,6 milj. zł), maszyn i aparatów (o 1,8 milj. zł), miedzi i wyrobów z miedzi (o 1,6 milj. zł), wreszcie wyrobów ceramicznych (o 1,9 milj. zł), przy jednoczesnym wzroście przywozu nawozów sztucznych (o 2,1 milj. zł). W wywozie, oprócz zmniejszenia się wywozu artykułów spożywczych sezonowych (o 6,2 milj. zł), zanotować należy zmniejszenie wywozu trzody chlewnej (o 6,1 milj. zł), drzewa (o 9,9 milj. zł), węgla (o 2,2 milj. zł), wytworów hutniczych i walcowniczych (o 6,7 milj. zł). Wzrósł natomiast wywóz skór i futer surowych (o 2,3 milj. zł) oraz nawozów sztucznych (o 1,3 milj. zł).

# Sprawy kolejowe

## Zasady prawidłowego oznaczenia w liście przewozowym zawartości przesyłki.

Często zdarzają się wypadki zastosowania przez Ekspedycje Towarowe Kolei Państwowych opłat przewozowych wyższej klasy, niż ta, jaką należałoby zastosować do rzeczywistej zawartości przesyłki. Kwestję tę poruszyliśmy niedawno w Dyrekcji Kolei Państw. w Poznaniu, która nas objaśniła, że wypadki takie zachodzą na skutek nieprawidłowego oznaczania przez nadawców w liście przewozowym zawartości przesyłki. Ponadto Dyrekcja oświadczyła nam, że nie będzie uwzględniała reklamacyj w takich sprawach tem więcej, że wydała ogłoszenie, umieszczone na widocznem miejscu w każdej Ekspedycji Towarowej, a objaśniające w sposób wystarczający prawidła oznaczenia przesyłki. Treść wspomnianego ogłoszenia jest następująca:

„Według § 7 Regulaminu przewozu towarów (Cz. I. A Taryfy towarowej), nadawca jest odpowiedzialny za ścisłość wskazań i oświadczeń, które wpisał do listu przewozowego lub jeżeli tę czynność wy-

konał pracownik kolei na żądanie interesenta (§ 39 p. 2 Cz. I. A Taryfy towarowej). Za wskazania lub oświadczenia niezgodne z rzeczywistością, nieścisłe, niedostateczne lub wpisane w miejscu, nie przeznaczonem do tego rodzaju oświadczeń, ponosi nadawca wszelkie następstwa.

Celem uniknięcia reklamcyj opłat przewozowych, z powodu zastosowania wyższej klasy niż ta, jaką należałoby zastosować do rzeczywistej zawartości przesyłki wskazanem jest, aby się interesenci **ściśle dostosowali do przepisów taryfowych,** przyczem zwraca się uwagę na najważniejsze zasady o prawidłowem oznaczeniu w liście przewozowym zawartości przesyłki.

1. Zawartość przesyłki winna być w liście przewozowym określona zgodnie z rzeczywistością, przytem zaś tak dokładnie, aby zaliczenie danego towaru do odpowiedniej klasy taryfowej, czyli ustalenie jego przynależności do pewnej pozycji lub podpozycji klasyfikacji towarów, nie nastręczało żadnych trudności.

2. O taryfowaniu towaru stanowi nietylko jego nazwa, ale także stopień wykończenia (surowy, obrobiony i t. p.) sposób opakowania, wymiary (długość i grubość), waga poszczególnych sztuk, lub wreszcie przeznaczenie towaru (np. „do użycia jako nawóz", „do wyrobu zapałek" i t. p.). W takich razach wszystkie okoliczności, mające wpływ na obliczenie przewoźnego, należy szczegółowo określić w liście przewozowym.

3. Do zastosowania klasy taryfowej, odpowiadającej rodzajowi przewoźnego towaru, konieczne jest, aby nadawca określił w liście przewozowym zawartość przesyłki ściśle według brzmienia tej pozycji (lub podpozycji) „Klasyfikacji towarów", pod którą dany towar jest wymieniony.

4. Dopuszczalnem jest jednak użycie nazwy zbiorowej gatunku, zamiast całkowitej nazwy i szczegółowego określenia towaru, jeżeli obok tej nazwy zbiorowej nadawca wskaże odnośną pozycję, ewentualnie także podpozycję „Klasyfikacji towarów". I tak, np. zamiast ścisłej deklaracji zawartości: „Okrąglaki sosnowe o średnicy w grubszym końcu do 16 cm włącznie długości powyżej 1,5 m do 2,5 m" wystarczy deklaracja: „Okrąglaki sosnowe pozycji 903 punkt a) b-ta."

Przykłady:

1. Przesyłka zwyczajna wagonowa zawiera: „gruszki świeże w workach z poz. 44 a) Klasyfikacji towarów". Tak powinna także brzmieć nazwa towaru zamieszczona w liście przewozowym, celem zastosowania odpowiedniej klasy taryfowej 11.

Jeżeliby dla tej samej przesyłki podano w liście przewozowym tylko nazwę: „gruszki świeże", to w danym wypadku stosować się będzie klasę najdroższą, t. j. klasę 6 z pozycji 44, ponieważ brak bliższego określenia, co do opakowania.

2. Przesyłka zwyczajna wagonowa zawiera: „żwir surowy luzem z poz. 202 Klasyfikacji towarów". Tak powinna także brzmieć nazwa towaru zamieszczona w liście przewozowym, celem zastosowania odpowiedniej klasy taryfowej 20.

Jeżeliby dla tej samej przesyłki podano w liście przewozowym tylko nazwę „żwir", to w danym wypadku taka deklaracja jest nieścisła i stosować się będzie kl. 18 droższą z poz. 203 „Klasyfikacji towarów", ponieważ nie podano, czy rozchodzi się o żwir surowy luzem lub w opakowaniu, czy o żwir sposobem mechanicznym przesiany, mielony, płukany, szlamowany i t. p. do dalszej przeróbki przygotowany wzgl. wypalony lub smołowany.

3. Przesyłka zwyczajna wagonowa zawiera: „blachę żelazną, czarną, nieobrobioną o grubości 5 m/m., farbowaną dla zabezpieczenia od rdzy z poz. 1205 a) Klasyfikacji towarów". Tak powinna brzmieć nazwa towaru zamieszczona w liście przewozowym, celem zastosowania odpowiedniej klasy taryfowej 10. Przy przesyłce deklarowanej tylko „blacha żelazna" stosować się będzie klasę droższą 8.

Powód stosowania klasy 8, a mianowicie:

a) brak wymiaru grubości,

b) nie podano rodzaju obróbki oraz czy farbowana, asfaltowana, smołowana lub czy pokryta innemi metalami.

Towary korzystające z taryf wyjątkowych, powinny być zadeklarowane z całą ścisłością, jak następuje:

1. jeżeli w taryfie wyjątkowej pod nagłówkiem „Przedmiot" wymieniono pełną nazwę towaru, n. p. „Nasiona buraków cukrowych", powtórzyć dosłownie tę nazwę,

2. jeżeli w taryfie wyjątkowej pod nagłówkiem „Przedmiot" powołano się na pozycję „Klasyfikacji towarów", n. p. „żelazo poz. 1204 Klasyfikacji towarów" — użyć określenia, ustalonego w tej pozycji, a odpowiadającego zawartości przesyłki, n. p. „żelazo taśmowe",

3. jeżeli w taryfie wyjątkowej pod nagłówkiem „Przedmiot" wskazano tylko normalną klasę taryfową, n. p.: „towary kl. 9" — wymienić towar ściśle według nazwy, użytej w nomenklaturze tej klasy, n. p. „Pszenica",

4. jeżeli taryfa wyjątkowa wymaga zużycia towaru w pewnym obszarze lub na określone cele — wymienić obok nazwy towaru cel, do którego ma służyć, n. p. „popiół wapienny", „do nawożenia", lub obszar n. p.: „ziemniaki do spożycia na obszarze województwa śląskiego".

Zasadniczych informacyj w powyższym zakresie mogą nadawcy zasięgnąć na stacjach, w posiadanych przez nie taryfach.

Ponieważ stosowanie właściwych taryf, zwłaszcza wyjątkowych, tak wewnętrznych jak i zagranicznych, wymaga spełnienia pewnych, odrębnych, nieraz dla każdego wypadku warunków, korzystne jest dla interesentów nabycie właściwych taryf, co można uskutecznić za pośrednictwem stacji."

## Ograniczenie pociągów pasażerskich.

W związku ze zmniejszeniem się ruchu na kolejach i w dążeniu do zmniejszenia wydatków eksploatacyjnych Min. Komunikacji poleciło poszczególnym okręgowym dyrekcjom kolejowym rozważyć możliwości czasowego ograniczenia ruchu tych pociągów pasażerskich, które posiadają słabą frekwencję. Ograniczenie to może jednak być tylko wtedy wprowadzone w życie, o ile to nie przyniesie uszczerbku tak dla interesów gospodarczych kraju, jak i dla potrzeb komunikacyjnych.

## Bezprzeładunkowa komunikacja pomiędzy Polską, Łotwą a Estonją.

Dnia 3 stycznia r. b. nastąpiło otwarcie bezprzeładunkowej komunikacji pomiędzy kolejami państwowemi Polski, Łotwy i Estonji. Zamiana zestawów kołowych z normalnych na zestawy kołowe szerokotorowe odbywać się będzie na stacji Daugavpils na terytorjum Łotwy, posiadającej zelektryfikowane urządzenia przestawcze.

Wprowadzenie wymienionej wyżej komunikacji jest poważnym czynnikiem, ułatwiającym i przyspieszającym wymianę towarów pomiędzy Polską a państwami bałtyckiemi, ponieważ proces przestawiania wagonów zajmuje 5—8 minut, przeładunek zaś 2—4 godzin, a pozatem przy przestawianiu unika się uszkodzenia ładunku, co ma często miejsce przy przeładowywaniu.

# Sprawy socjalne

## Ubezpieczenia socjalne a zniżka cen.

Zagadnieniem nawskroś aktualnem, jakie obecnie przeżywa społeczeństwo polskie, jest niewątpliwie zniżka cen, która nawiedziła całokształt wytwórczości rodzimej, a ostatnio została rozpatrywana przez rząd. Zapatrywania rządu omawiają, jakoby zniżka cen wyrobów przemysłowych była jedynym ratunkiem na wszelkie trudności i dolegliwości obecnej doby. Jednakże gorąca dyskusja powyższego tematu na łamach prasy wykazała, że rokujące nadzieje nie są zbyt pewne, a akcja jest oparta na chwiejnych przesłankach. Przedewszystkiem pomija ona zupełnie fakt, że zniżka cen, również i wyrobów przemysłowych, od długiego czasu już jest w toku i wydała dotychczas bardzo poważne rezultaty, daleko poważniejsze nawet, jakie miało miejsce w porównaniu wskaźników cen hurtowych G. U. S. Wskaźniki te opierają się przeważnie na cenach nominalnych, na cenach niejako żądanych, gdy tymczasem ceny sprzedażne, ceny przy konkretnych tranzakcjach osiągane, są jak to powszechnie wiadomo, skutkiem przyznawanych wysokich rabatów, zwłaszcza gdy idzie o sprzedaż za gotówkę, bez porównania, niekiedy nawet o 30% niższe.

Np. zagadnienie przyspieszenia zniżki cen artykułów przemysłowych — aczkolwiek proces ten się odbywa — nie może być tak długo skuteczne, póki najważniejsze składniki kosztów własnych produkcji, tj. koszty kredytu, daniny publiczne, opłaty socjalne i zarobki pozostaną niezmienione. Z pozostałych zaś składników kosztów własnych na koszty surowca przemysł nie ma żadnego wpływu, a koszty administracyjne (jak to w swoim czasie obliczyła Komisja ankietowa) wynoszą w najjaskrawszych wypadkach 3,5% w stosunku do pełnych kosztów produkcji, a więc można przez ich obniżenie osiągnąć zniżkę cen sprzedażnych artykułów przemysłowych o 1%, co na przyspieszenie tempa zniżki cen zbytnio nie wpłynie.

Na szczególną uwagę zasługuje poruszone przez prof. Krzyżanowskiego zagadnienie rentowności produkcji i wynikające z niego konsekwencje. Zasadniczą cechą ożywienia, jak tego zresztą byliśmy świadkami w r. 1928, jest rentowność, która pozwala na zwiększoną konsumcję i zmusza skutkiem tego do zwiększonych inwestycyj. Wzrost siły nabywczej złota, która jest niewątpliwie jedną z najważniejszych przyczyn obecnego kryzysu i postępującej zniżki cen, już przez sam wzrost wewnętrznej wartości ciążących na całym aparacie produkcyjnym długów stawia producentów w bardzo ciężkiej sytuacji, a postępująca zniżka cen przy niezmienionych prawie kosztach wyklucza wszelką rentowność produkcji. Konsekwencją wzrostu wewnętrznej wartości długów i postępującej zniżki cen są też coraz liczniejsze upadłości (maskowane często formą nadzorów sądowych i ugód pozasądowych), a w dalszej perspektywie powszechna niewypłacalność, która od stosunków prywatnych sięgnąć może również do skarbców państwowych. W związku z tem kwestja rewizji długów międzynarodowych staje coraz częściej na porządku dziennym, a nasz deficyt grudniowy, spowodowany spłaceniem Stanom Zjednoczonym raty pożyczki w wysokości 39 miljonów zł, wykazuje na konkretnym przykładzie niebezpieczeństwo zmniejszonej rentowności gospodarstwa prywatnego i publicznego.

Dalsza przeto i to jeszcze w przyspieszonem tempie postępująca zniżka cen może tylko przyspieszyć proces wzrastającej i wiszącej jak groźna chmura nad naszemi głowami powszechnej niewypłacalności.

Z obecnego kryzysu gospodarczego jest jedyna, acz konkretna droga wyjścia, a mianowicie otrzymamy ją niewątpliwie przez przywrócenie rentowności przynajmniej tych działów produkcji, gdzie w obecnej chwili jest możliwe, t. j. produkcji przemysłowej, a środkiem do powyższego celu jest niezbicie zmniejszenie obecnych kosztów własnych, drogą obniżenia wszelkich ciężarów publicznych i składek na rzecz ubezpieczeń socjalnych.

---

## Nowe przepisy, dotyczące świadczeń leczniczych Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu.

Na podstawie art. 61 Dekretu Prez. Rzplt. Pol. z dnia 24. 11. 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych Z. U. P. U. może stosować względem ubezpieczonych leczenie zapobiegawcze.

Stosownie do uchwały z dnia 18 grudnia 1930 r. Rady Zarządzającej Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych wszyscy ubezpieczeni, leczeni na własny wniosek przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, powołani będą w roku bieżącym do uiszczenia dopłat dziennych, pokrywających częściowo koszta własne utrzymania i umieszczenia w domach zdrowia.

Dopłaty te będą wynosiły od 60 gr do 9 zł dziennie w zależności od grupy zarobkowej ubezpieczonego oraz od sezonu, w jakim będzie leczony.

Opłaty powyższe obniżone będą o 20% za pozostających na utrzymaniu ubezpieczonego żonę i każde dziecko.

Stan rodzinny ubezpieczonego Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych stwierdza według deklaracji, złożonej przez ubezpieczonego.

W roku bieżącym Z. U. P. U. w Poznaniu będzie wysyłał ubezpieczonych, potrzebujących leczenia zapobiegawczego, do następujących domów zdrowia:

Przez cały rok: do Zakopanego, Żegiestowa, Inowrocławia, Obornik, Ludwikowa („Staszycówka") i Chodzieży.

Od maja do września: do Truskawca, Szczawnicy, Jaremcza, Buska i Międzychodu.

Wnioski należy składać możliwie najwcześniej, pożądane — na 2 miesiące przed terminem, w którym ubezpieczony może skorzystać z leczenia.

Szczegółowe przepisy Zakład wysyła na żądanie.

# Prawo i sąd w życiu gospodarczem

## Zasadnicze orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie godzin nadliczbowych.

Orzeczeniem z dnia 22. 10. 1930 III Rw. 1354/30 Sąd Najwyższy w Warszawie uwzględnił rewizję pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego we Lwowie, którym Sąd ten zatwierdził wyrok Sądu okręgowego w Stanisławowie, i zmieniając zaskarżony wyrok sądu odwoławczego oddalił powoda z żądaniem skargi o zasądzenie pozwanej na zapłacenie kwoty 24.778 zł, 12 gr z pn. oraz zasądził powoda na zapłacenie pozwanej kosztów sporu.

Oba Sądy niższych instancyj zasądziły pozwaną na zapłacenie powodowi kwoty 24.778 12 gr. za pracę w godzinach nadliczbowych, wykonaną poza godzinami służbowemi, unormowanemi przez powoda, jako technicznego kierownika placu i tartaku pozwanej w Nadwórnej od 1 stycznia 1926 r. do 30 października 1928 r.

Wedle ustaleń Sądów niższych instancyj, powód został przyjęty do służby w sierpniu 1925 r. na jednomiesięczną próbną służbę, poczem został przyjęty na stałe za miesięcznem wynagrodzeniem w gotówce, które wynosiło od 1 stycznia 1926 r. do 30 czerwca 1926 kwotę zł 400.—, potem zł 450,—, póżnie zł 500,—, a od 1 lipca 1927 r. do 31 października 1928 r. kwotę 550 zł.

Przy przyjęciu powoda do służby u pozwanej nie było wogóle mowy o czasie pracy, ani o tem, że w płacy miesięcznej powoda mieści się wynagrodzenie za owe godziny nadliczbowe, że stanowisko powoda wymaga pracy w godzinach nadliczbowych. Do zajęć powoda należał ogólny nadzór nad wszystkiemi robotami, wykonywanemi tak na placu materjałów jak i w ładowni, gdzie sortowano materjał i ładowano do wagonów kolejowych, nadto czasami z reguły raz na miesiąc, a czasem dwa lub trzy razy na miesiąc, pracował powód w kancelarji zarządu tartaku, przy zestawianiu wykazów co do zapasów materjału na sprzedaż.

Stanowisko powoda było samoistne, a do pomocy miał pomocnika w ładowni, 2 pomocników na placu materjałowym, a nawet od czasu do czasu 5-ciu, a nawet 6-ciu. Wedle ścisłego brzmienia 2 ust. z 18 grudnia 1919 L. 2/20 Dz. Ustaw poz. 7 o czasie pracy w przemyśle i handlu za czas pracy uważa się liczbę godzin, przez które pracownik obowiązany jest na mocy umowy pozostać w zakładzie pracy lub poza nim do rozporządzenia kierownika robót.

Ponieważ, jak to zostało ustalone, nie było żadnej umowy w przedmiocie liczby godzin, przez które powód winien był pracować, ani o pracę w godzinach nadliczbowych, miał powód prawo tylko do umówionego wynagrodzenia miesięcznego za pracę swą wogóle, niezależnie od godzin pracy i za czas pracy w godzinach nadliczbowych, poza godzinami unormowanemi przez ustawę, nie należy się żadne wynagrodzenie dla braku umowy.

Praca w godzinach nadliczbowych, dobrowolnie pełniona przez powoda, nie jest czasem pracy w myśl art. 16 cyt. ustawy.

Ponadto wspomniany przepis ma zastosowanie tylko do tych pracowników, którzy podczas pracy są do rozporządzenia kierownika robót, natomiast przepisu rzeczonego nie można zastosować do czasu pracy samego kierownika, jakim był niewątpliwie powód, którego wynagrodzenie było umówione nie wedle godzin, tylko miesięcznie i którego roszczenie o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych mogłoby opierać się tylko na umowie z pracodawcą, a nie na ustawie wyżej wymienionej.

Okoliczność, że powód pracował w godzinach nadliczbowych przez szereg lat za wiedzą pozwanej jest obojętną, gdyż żądanie pracy w godzinach nadliczbowych i zlecenie w tym kierunku musiało być wyraźne.

Zachęcanie powoda do wydatnej pracy i zapewnienia, że to bez skutku nie pozostanie, nie mogą zastąpić wymaganej przez ustawę umowy co do czasu pracy, zresztą powód otrzymał wynagrodzenie za swą pracę pilną i spełnianą ku zadowoleniu pozwanej firmy w formie podwyżek płacy i innych podwyżek, o których wspomina słuchany jako strona po stronie pozwanej członek zarządu Geza Por. (K. 35.)

Gdy więc żądanie powoda okazało się prawnie nieuzasadnione, należało zmienić zaskarżony wyrok i powoda z żądaniem skargi oddalić, nie rozpatrując dalszych przyczyn rewizji par. 503. L. 2. i 3. p. c.

## Urlopy pracowników umysłowych w okresie wypowiedzenia.

**Czy pracodawca, wypowiedziawszy umowę pracy pracownikowi umysłowemu, ma prawo wyznaczyć mu następnie urlop w okresie wypowiedzenia, t. j. między dniem wypowiedzenia, a dniem ustania stosunku służbowego.**

Kwestja ta bywała rozmacie rozstrzyganą i komentowaną, o tyle, iż niektóre orzeczenia Sądów pracy szły w kierunku negatywnym, t. j. stały na stanowisku, iż w takich wypadkach należy się wynagrodzenie za urlop. Na innem jednak stanowisku stanął Sąd Najwyższy.

W orzeczeniu z 24 VIII. 1927 I. C. 161/26 uznał dopuszczalność takiego urlopu, bo „ustawa o urlopach, ani żaden inny przepis nie zabraniają tego“. W orzeczeniu z 28. I. 1927, ogłoszonem w Gazecie Sądowej warszawskiej z roku 1927, Nr. 40, zaznaczył, że przedsiębiorca, rozwiązując umowę przed udzieleniem urlopu, winien pracownikowi zapłacić za czas urlopu, „gdy umyślnie zwalnia pracownkia, aby mu nie udzielić płatnego urlopu, do którego pracownik już nabył prawo, a sąd winien w każdym wypadku ustalić, czy taki był cel rozwiązania umowy“.

Natomiast w niedawnem orzeczeniu z 28. V. 1930 III 1 WR 2429/29 uznał dopuszczalność urlopu w okresie wypowiedzenia, wypowiadając pogląd w pewnej sprawie, że jeśli pracownikowi należał się miesiąc urlopu, a pracodawca w okresie wypowiedzenia zwolnił go, więc zrzekł się jego usługi i za ten czas zapłacił mu pełne wynagrodzenie, jakkolwiek wedle ustawy miał prawo żądać pracy w tym okresie, to należy przyjąć, że w ten sposób udzielił mu płatnego urlopu.

## Charakter zaliczek na podatek przemysłowy.

Najwyższy Trybunał Administracyjny (w sprawie L. Rej. 1099/28) dał ważne wyjaśnienie co do istoty i charakteru zaliczek na podatek przemysłowy. Oto co czytamy w wyroku Trybunału:

Analizując postanowienia art. 56 ustawy w związku z art. 57 i 82, Trybunał miał na uwadze, że według ust. 1 art. 56 ciąży na kategorji płatników, tam wymienionej, obowiązek uiszczania miesięcznych zaliczek na podatek przemysłowy (art. 7) w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu. Według ust. 3 tego artykułu dowody uskutecznionych wypłat płatnicy winni dołączyć do składanego zeznania o obrocie, końcowy zaś ustęp postanawia, że od niewpłaconych w terminie kwot zaliczek pobierane będą kary za zwłokę „jak od zaległości podatkowych“.

Już z tego końcowego przepisu wynika, że niewpłacona w terminie zaliczka nie jest zaległością podatkową, nadającą się do przymusowego ściągnięcia przed dokonaniem wymiaru. Pozatem zaś brak w ustawie wszelkich postanowień, dotyczących trybu postępowania odnośnie do tych zaliczek, a w szczególności też brak określenia kompetencji tudzież toku instancji.

W dalszym ciągu Trybunał wywodzi, że wezwanie urzędowe do uiszczenia zaliczek nie rodzi dla strony żadnego obowiązku, a tem samem nie ulega też zaskarżeniu do wyższej instancji, oczywiście bez ujmy dla prawa płatnika, wezwanego do uiszczenia zaliczki pod rygorem zastosowania środków przymusowych, zwalczania tego rygoru w administracyjnym toku instancji na ogólnych zasadach prawnych w płaszczyźnie powyższej wykładni.

Dopiero bowiem po prawidłowem ustaleniu obowiązku podatkowego przez władzę wymiarową w trybie art. 82 ustawy staje się aktualnym przepis art. 56, ustęp ostatni, o pobieraniu kar za zwłokę od niewpłaconych w terminie kwot zaliczek.

Kwestja więc zaliczek jest jedynie sprawą incydentalną, zależną w zupełności od wyników postępowania wymiarowego.

## Wywóz do Gdańska a podatek przemysłowy.

Najwyższy Trybunał Administracyjny (w sprawie L. Rej. 2284/27), rozważając sprawę w związku z wykładnią art. 3 punkt 15 ustawy o podatku przemysłowym, stanowiącym, że od podatku zwolniony jest eksport półfabrykatów i wyrobów gotowych, wyjaśnił, że eksportem w rozumieniu tego przepisu prawa jest wywóz poza granicę celną, i że wobec tego wywóz do obszaru W. M. Gdańska, jako odbywający się w obrębie polskiej granicy celnej, nie korzysta ze zwolnienia od podatku przemysłowego.

## Przesunięcie terminu do składania zeznań o dochodzie na rok 1931.

Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie z dnia 23 stycznia 1931 r. w sprawie przesunięcia na rok 1931 terminu do składania zeznań o dochodzie z art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym. Termin ten przesunięto z dnia 1 marca do dnia 1 maja 1931 r. (Dz. U. R. P. z 18. 2. 1931. Nr. 13 poz. 62).

## Powstanie prawa wyłączności do znaku towarowego.

Sąd Najwyższy (Izba II karna) wyjaśnił z zakresu obowiązującego prawa patentowego, co następuje:

W myśl art. 190 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 23. 3. 1928 r. zakazane jest umyślne wkroczenie bezprawne w wykonywaniu przemysłu lub handlu „w zakres wyłączności, z zarejestrowania znaku towarowego wynikającej“. Z zestawienia odnośnych przepisów prawa patentowego wynika, że odpowiedzialność z art. 190 powstaje w dacie wydania świadectwa ochronnego, nie zaś w dacie ogłoszenia o rejestracji znaku w „Wiadomościach Urzędu Patentowego“.

# Różne

## O poparcie czasopisma „Kurjer Polski“.

Z dniem 1 stycznia 1931 r. wydawnictwo powszechnie znanego organu stołecznego „Kurjer Polski“ przeszło w ręce niezwykłe poważnej grupy gospodarczej, mającej ścisły kontakt z Centralnym Związkiem wraz z większością naszych organizacyj gospodarczych.

Zamiarem tej grupy jest, aby pismo było organem prasy codziennej, objektywnie i wszechstronnie oceniającym zjawiska życia państwowego i społecznego w kraju i zagranicą. Ustosunkowując się przychylnie do sfer rządzących w Polsce, rozumiejąc ciężar ich zadań i odpowiedzialność, pismo zachowuje jednak stanowisko niezależne w ocenie poszczególnych zamierzeń i posunięć naszej polityki państwowej, a zwłaszcza gospodarczej. Redakcja dąży do nadania pismu możliwie największej barwności i wielostronności.

Specjalna uwaga zwrócona jest na problematy i sprawy gospodarcze zarówno przez postawienie na odpowiednim poziomie działu ekonomicznego pisma, jak i przez nadanie właściwego kierunku całości pracy redakcyjnej.

Naczelne kierownictwo pisma obejmuje znany publicysta, profesor Uniwersytetu Zygmunt Łempicki. Dział gospodarczy pozostaje pod kierunkiem Prof. Feliksa Młynarskiego, b. wiceprezesa Banku Polskiego.

Komitet organizacyjny pisma zwrócił się obecnie do nas z prośbą o zainteresowanie tem pismem szerszych kół gospodarczych, które udzielić mogą wydawnictwu bardzo cennego poparcia zarówno przez rozpowszechnianie pisma, jak i w drodze udzielania mu ogłoszeń.

Droga ta stoi otworem, zwłaszcza, jeśli chodzi o ogłoszenia, umieszczane w prasie przez firmy, obowiązane do publicznych sprawozdań (wszelkie zawiadomienia o walnych zebraniach, o nowych emisjach, bilanse spółek i t. d.). W tym wypadku nie jest to bowiem związane z nowym wydatkiem, gdyż ogłoszenie musi być zawsze tym lub innym pismom udzielone. Zależy więc tylko na tem, aby przy wyborze pism był stale uwzględniany „Kurjer Polski“. Jeśli statut spółki przewidział już wyraźnie, w jakich pismach mają być umieszczone publikacje, to odpowiednia zmiana może być w razie potrzeby tem łatwiej uskuteczniona, że w obecnym okresie bardzo wiele spółek jest jeszcze w trakcie uzgadniania statutów z nową ustawą akcyjną.

Przy udzielaniu zamówień na ogłoszenia jest rzeczą wielkiej wagi, aby były one kierowane wprost do administracji pisma (Warszawa, ul. Tamka 46), więc z pominięciem wszelkiego pośrednictwa (agencje prasowe, ogłoszeniowe i t. d.).

Pragniemy wierzyć, że sfery gospodarcze, rozumiejąc należycie potrzebę poparcia pisma, które postawiło sobie za cel szerzenie w Polsce ideologji gospodarczej, zechcą przyczynić się do rozwoju wydawnictwa, przedewszystkiem w postaci udzielania ogłoszeń. Prowadzić to będzie niewątpliwie do znakomitego wzmożenia działalności pisma i do ugruntowania jego podstaw finansowych w taki sposób, ażeby niezbędne narazie subwencje gotówkowe mogły już w krótkim razie okazać się zbytecznemi.

## Przed utworzeniem Syndykatu w przemyśle parkietowym.

Dnia 10 ub. m. odbyła się przedwstępna konferencja fabrykantów dębowych posadzek parkietowych, poświęcona omówieniu możliwości utworzenia syndykatu dla tej gałęzi produkcji. Na konferencji tej, w której wzięli udział najpoważniejsi wytwórcy, — myśl utworzenia syndykatu znalazła bardzo przychylne przyjęcie, wobec czego należy spodziewać się w niedługim czasie zrealizowania tej koncepcji.

Inicjatywa utworzenia syndykatu w przemyśle wytwarzającym posadzki parkietowe, wyszła od p. Bolesława Bystrzyckiego z Orzechowa, właściciela największej fabryki tego rodzaju w Polsce.

## Zapobieganie upadłościom.

W r. ub. Izba łódzka opracowała szczegółowo wniosek dotyczący zmian, jakim winno ulec rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, o zapobieganiu upadłości. Wniosek Izby łódzkiej poparł również Zw. Izb, ponadto zaś przedstawiono go bezpośrednio Min. Sprawiedliwości na specjalnej konferencji, którą zwołało ono dla zapoznania się ze stanowiskiem i postulatami sfer gospodarczych w powyższej kwestji. Ponieważ dotychczas nie jest jeszcze wyjaśnione, czy i w jakiej mierze podjęta będzie nowelizacja rozporządzenia o zapobieganiu upadłości, zwróciła się Izba Łódzka do Zw. Izb o podjęcie na terenie Min. Sprawiedliwości odpowiednich kroków.

## Targi tanieją.

W ślad za zniżką cen całego szeregu towarów oraz usług, również i Targi Poznańskie w roku jubileuszowym znacznie obniżyły ceny za stoiska, chcąc w ten sposób przyjść z pomocą życiu gospodarczemu kraju. Dla każdego wystawcy, który brał uprzednio udział w Targach, odlicza się od cen zasadniczych 5% za każdy udział. Stąd wynika, że dla dawniejszych przyjaciół Targów cena stoiska będzie wynosiła zaledwie połowę cen zasadniczych. Również na otwartem polu cena za miejsce została zniżona o ca. 25%. Dla gremjalnych udziałów całej branży, organizowanych przez Związki, dalsze ulgi są przewidywane. Wynika stąd, że ta najtańsza forma sprzedaży stanie się dostępną dla wszystkich.

## Opłata pocztowa za wezwanie płatnicze.

Na skutek licznych zapytań donosimy, iż według wyjaśnienia Dyrekcji Poczt i Telegrafów drukowane wezwania płatnicze (upomnienia), do których zapomocą maszyny wpisano kwotę, nie mogą być uważane za druki. Postanowienia wykonawcze do rozp. Ministra Poczt i Telegrafów z 5. 4. 1927. Dz. U. N. 44 poz. 392 wyraźnie pouczają, że nie mogą być przewożone jako druki: drukowane rachunki, wyciągi rachunkowe, pokwitowania, wezwania płatnicze i oświadczenia zapłaty, na których sumy umieszczono odręcznie lub sposobem mechanicznem. W razie nadania podobnych przesyłek jako druki, poczta obciąża je opłatą w wysokości podwójnej brakującej taryfowej opłaty dla listów.

## Ostrzeżenie przed ofertą niemiecką.

Lipska firma „Eckert und Pflug“ ofiarowuje po bardzo niskich cenach swe usługi przy sporządzaniu fotografij i obrazów litograficznych z terenów fabrycznych w celach propagandowych. Zawiadamia ona, że okazyjnie może bez zobowiązania nadesłać swych fotografów, wzgl. rysowników.

Ponieważ istnieje obawa, że oferty wymienionej firmy mają znaczenie polityczne, prosimy P. T. Członków, aby bez uprzedniego porozumienia się ze Związkiem nie wchodzili w żadne pertraktacje z tą firmą. W powyższej sprawie korespondowaliśmy z poszczególnymi członkami już w czerwcu 1929 r.

# Ogłaszajcie

się w naszem czasopiśmie „Życie Gospodarcze“, które się wysyła do wszystkich przemysłowców i urzędów bezpłatnie.

**Ceny ogłoszeń:**

| | |
|---|---|
| 1/1 strona ogłoszenia | 100,— zł |
| 1/2 „ „ | 55,— zł |
| 1/4 „ „ | 27,50 zł |

Ogłoszenia drobne:

**25 zł za 1 wiersz na cały rok 1931.**

**Związek Fabrykantów Tow. zap.**

**w Poznaniu, Rzeczypospolitej nr 1.**

## Młody technolog-mechanik

absolwent Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Poznaniu, posiadający praktykę w dziale gospodarki termicznej i suszeniu wysłodków w jednej z większych cukrowni, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do **Związku Fabrykantów**, ul. Rzeczypospolitej.

## Kapitan

emeryt, lat 37, obeznany w dziale maszyn mleczarskich i branży papierowej, biegły w języku polskim i niemieckim, szuka posady wzgl. reprezentacji. Łaskawe zgłoszenia Poznań, Aleje Marcinkowskiego 3, III., Tadeusz Karlewicz, kapt. w st. sp.

IDEALNE W UŻYCIU SĄ H. ŻAKA.

PRZEMYSŁAWKA WODA KOLOŃSKA MYDŁO

# Wyroby firm krajowych, godne polecenia:

Ceny ogłoszeń w dziale niniejszym wynoszą 25,— zł za 1 wiersz na rok 1931.

**Barwniki nietrujące**
Domagalski i Ska., Poznań, św. Marcin 34 i Garncarska 8.

**Bielizna**
Jan Ebertowski w Poznaniu, ul. Wroniecka 6/8 tel 2160-2825.
W. Rakowski w Poznaniu, ulica Pocztowa 1.

**Chemikalja**
Wszelkie dla aptek, drogeryj i fabryk dostarcza firma R. Barcikowski S A. Poznań.

**Dezynfekcyjne środki, lyzol, kreolina**
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „B L A S K“, Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

**Dezynfekcyjne środki**
Wszelkie dla aptek, drogerji i fabryk dostarcza firma R Barcikowski S. A. Poznań.

**Dębina stolarska, dębowe dykty**
B. Bystrzycki T. A. Orzechowo

**Druki**
F. K. Ziółkowski i Ska w Poznaniu, Górna Wilda 122.
Drukarnia Polska, T. A. w Poznaniu, ul. św. Marcin 70.

**Czekolady, Konfekty Cukierki i Drażetki**
Venetia Sp. Akc. Poznań, ul. Dąbrowskiego 97 — Telefon 69-65

**Krawaty, szelki, rękawiczki i chusteczki**
Hałas i Kajetaniak w Poznaniu, ulica Wielka 10.

**Gazety**
Kurjer Poznański, św. Marcin 70.
Orędownik Wielkopolski, ulica św. Marcin 70.

**Getry (kamasze filcowe)**
Poznańska Fabryka Getrów Właśc. Stefan Kałamajski, Poznań, Plac Wolności 6, Telefon nr. 2135—3300.

**Gryzarki obwiedniowe**
do grezowania kół zębatych o zębach prostych, skośnych i ślimakowych, dostarcza: „Wiepofana“ Tow Akc. w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 81.

**Instalacje**
W. i St. Hedinger w Poznaniu, ul. św. Marcin 26.

**Konfekcja męska**
Lewandowski i Ska w Poznaniu ul. Wielka 11.
F. Lisiecki, Poznań, Stary Rynek 10.

**Kuchenki gazowe**
dostarcza: „Wiepofana“ Tow Akc. w Poznaniu, ul Dąbrowskiego 81.

**Lakiery i pokosty**
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „B L A S K“, Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

**Materace pat. taśmowe**
które są najtańsze, najlepsze i najwygodniejsze poleca „Ina“ Fabryka Materacy i Łóżek Metalowych, Poznań ul. Mickiewicza 15, tel 7660 i 5352. Każdy kupujący powinien żądać tylko materac „Ina“.

**Litograficzne druki**
F. K. Ziółkowski i Ska w Poznaniu Górna Wilda 122

**Maszyny rolnicze**
H. Cegielski Sp. Akc. w Poznaniu, Górna Wilda 142.
Centrala Pługów Parowych Poznań, ul. Piotra Wawrzyniaka 28 – 30

**Mydła**
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „B L A S K“, Sp. Akc.. Poznań. Al. Marcinkowskiego 5.

**Mydło szare (miękkie)**
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „B L A S K“, Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

**Odlewy żeliwne**
gatunkowe, dostarcza: „Wiepofana“ Tow. Akc. w Poznaniu ul. Dąbrowskiego 81.

**Oleje eterycz. i esencje**
Domagalski i Ska. w Poznaniu, św. Marcin 34

**Opakow. i kartonaże**
F. K. Ziółkowski i Ska, Poznań, Górna Wilda 122.

**Rowery, części rowerowe**
„Inventia“ Spółka Akcyjna, Poznań

**Ruszta**
ze specjalnego stopu żeliwa, tak dla palenisk stałych, jak ruchomych, dostarcza: „Wiepofana“ Tow Akc w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

**Samochody**
Brzeskiauto Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29

**Sztuczny nawóz**
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „B L A S K“, Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

**Siatki druciane**
„Drutownia—Poznań“ fabryka siatek i płotów druc. oraz tkanin metalowych, drutu kolcz. Poznań, ul św. Marcin 45a tel 24-01.

**Transport towarów**
C. Hartwig, Sp. Akc. w Poznaniu ul. Towarowa 20.

**Tokarki typu ciężkiego**
model T 300 o wzniesieniu kłów 300/750 mm. i rozstawieniu 1500 i 2500 mm, dostarcza: „Wiepofana“ Tow Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

**Tokarki precyzyjne**
model TN 180 o wzniesieniu kłów 180 280 mm i przy rozstawieniu 1000, 1500. 2000 i 2500 mm. dostarcza: Wiepofana“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul Dąbrowskiego 81.

**Wagony i Parowozy**
H. Cegielski Sp Akc. w Poznaniu, Górna Wilda 142.

**Wódki**
„Akwawit“ Tow. Akc. w Poznaniu, ulica Cieszkowskiego 5.

**Okna, drzwi, architektura wewnętrzna**
Zjednoczone Zakłady Stolarskie, Witajewski i Wojciechowski w Poznaniu, ul. Wybickiego 13-14

**Wiertarki słupkowe**
i stołowe oraz szlifierki słupkowe i stołowe dostarcza: „Wiepofana“ Tow. Akc w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 81.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1 — Czcionkami Drukarni Polskiej S. A. w Poznaniu.
Redaktor odpowiedzialny Dyrektor Franciszek Łyczywek.